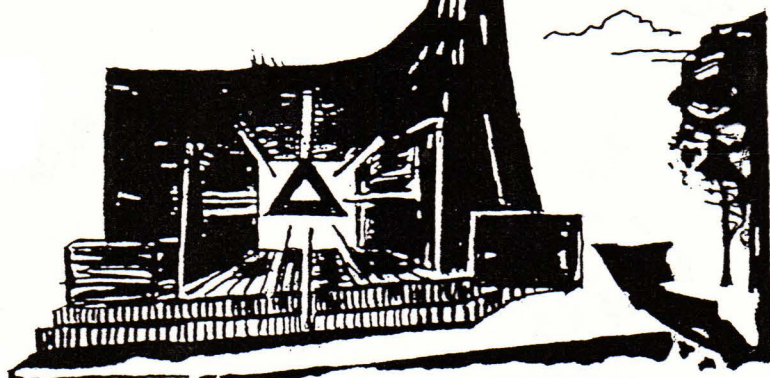


Dziś w numerze: Zapraszam Cię na wypoczynek, "Czas budowania" - historia parafii (4), Rozmowa miesiąca ... z ks. Mirosławem Bużanem, Chór pielgrzymuje, O czytaniu Pisma Świętego (I), Radio Maryja, Rok kościelny ... Niedziela, 15 sierpnia, Czy lubisz wakacje, dlaczego? Jak spędzisz tegoroczne wakacje, co będziesz robić?, Krzyżówka, "Dziura ozonowa" - z ekologią na ty (1), Depeche Mode, Oaza rodzin, Z życia parafii, Pieszko do Częstochowy, Poczta skrzynka parafialna, Zachęta do czytania,

Do użytku wewnętrznego

Nał ośc ież



Lipiec - Sierpień

4/5

1 9 9 3

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników w Bydgoszczy Fordonie

*"Daleś mu panowanie nad dziełami rąk swoich,
Wszystko złożyłeś pod stopy jego..."
(Ps 8,7)*

Zapraszam Cię na wypoczynek!

Ciebie utrudzonego pracą dla chleba swoich dzieci, i Ciebie uwikłanego w interesy dla ambicji, dla luksusu, dla...bytu rodziny, i Ciebie niespokojnego, niedowartościowanego bo... uczciwego intelektualistę, i Ciebie zmęczonego nadzieją pracy, i Ciebie rozliczającego przestrzeń życia, które... już minęło, i Ciebie w codziennej krzątaninie wokół domowników, i Ciebie...

Zatrzymaj się! Kim jesteś, dokąd idziesz ogarnięty przymusem codzienności, gdzie jest Radość Twojego życia?!

Bujnie rozkwita szumiące lato. Ten zielony, kwitnący, słoneczny świat został stworzony dla Ciebie, dla Ciebie właśnie!

To nic, że miliardy ludzi przed i może po, że nieogarnięty Wszechświat, obce galaktyki, że nikogo tak naprawdę nie obchodzisz, że wszystko jest trywialne...

Ten zielony, kwitnący, słoneczny Świat, został stworzony dla Ciebie, właśnie dla Ciebie - bo masz w sobie Wieczność, bo masz w sobie Miłość, bo masz w sobie Radość, bo jest Ktoś, kogo obchodzisz ponad wszystko, ponad wszystko!

Zapraszam Cię na wypoczynek!

I nie musisz pojechać na wczasy, smażyć się na plaży, ociekać w rozgrzanym samochodzie, dusić na działce - patelni, czekać na spóźnione pociągi...

W ciszy dojrzewającego lata dotknij stopami Swojej ziemi, dotknij dłońmi Swojej kwitnącej zieleni, doświadcz, dotknij sobą Swojego Boga i zachowaj Go w sobie!

Zachowaj Go w sobie!

*"Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni
i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię..."
(Mt 11,28)*

Maria

Czas budowania

Dzień 21 grudnia 1984 roku to data kończąca "betlejemskie czasy" i pożegnania drewnianej kapliczki, która dla wielu parafian pozostała miłym i sentymentalnym wspomnieniem.



Pasterka w noc wigilijną odbyła się już w nowej Kaplicy, zdecydowanie większej, z salkami katechetycznymi i pokojami dla księży, bardziej odpowiadającej potrzebom rozrastającej się parafii. Prace wykończeniowe trwały jednak jeszcze do kwietnia. 25 kwietnia 1985r. ks. Biskup Marian Przykucki dokonał uroczystego poświęcenia Kaplicy otwierając tym samym niejako nowy rozdział w historii naszej parafii.

Natychmiast po ukończeniu prac przy Kaplicy rozpoczęto wykopy na placu budowy domu katechetycznego i plebanii. Czas budowania trwa więc bez przerw, bo i parafia rozrasta się w błyskawicznym tempie, przybywa też pracy i obowiązków.

7 lipca zasilą naszą parafię ks. mgr Krzysztof Lewandowski. Od września wzrasta liczba Mszy św. w niedziele i święta do 7, natomiast w dni powszednie odbywają się dwie.

Zdarzały się też niemiłe akcenty. Pod koniec sierpnia dokonano kradzieży wzmocniacza z "chóru". Była to pierwsza kradzież w naszej parafii.

Rok 1986 to czas intensywnej pracy na placu budowy, a także załatwianie formalności związanych z przygotowaniem budowy kościoła, uwieńczonych uzyskaniem pozwolenia na budowę nowego kościoła według projektu inż. arch. Stanisława Jureko oraz inż. konstr. Zbigniewa Arciszewskiego. A. Bilski wykonał makietę kościoła, która w szklanej gablocie stanęła przy ołtarzu w Kaplicy. Równoległe z budową coraz żywiej funkcjonuje wspólnota parafialna, rozrasta się nie tylko ilościowo ale także jakościowo i organizacyjnie. Powstają mniejsze wspólnoty przykościelne, przybywa do nas wielu gości, w tym także zespoły artystyczne prezentujące swój dorobek.

Na początku 1987 roku parafia liczy 4.189 rodzin i 13.314 osób. Żyjących w związku małżeńskim bez sakramentu - 231, w tym 153 z przeszkodą; rozwiedziny - 137, innowierców - 47, matek samotnie wychowujących dzieci - 143. Kolędy nie przyjęło - 691. Błyskawicznie rozwijająca się parafia zostaje zasilona kolejnym kapłanem. Od 1 marca 1987 r. przybywa do nas ks. mgr Marek Bronikowski.

Data 19 marca 1987 roku - Uroczystość św. Józefa Oblubieńca - wyznacza kolejny rozdział w historii naszej parafii - w tym bowiem dniu rozpoczęto budowę nowego Kościoła. W dniach 23 - 24 kwietnia 1987 r. odbywa się wizytacja parafii, której dokonał ks. Biskup dr Andrzej Śliwiński. Wpis do Księgi Pamiątkowej i błogosławieństwo na trud dalszego budowania Kościoła materialnego i duchowego było niejako akceptacją dotychczasowych prac i zachętą do dalszych wysiłków.

B.M.

c.d.n...

Z krwi i kości Kaszub

Z księdzem Mirosławem Bużanem rozmawia ks. Krzysztof Bucholz

- *Księżę Mirku za kilkanaście dni opuszcza ksiądz Fordon i udaje się w dalszą pielgrzymkę kapłańską. Jak wyglądał początek tej drogi?*

No cóż. Wielkie zaskoczenie, że w ogóle Fordon. Tego obawiałem się na początku tej drogi kapłańskiej. Były takie dwa miejsca, których nie chciałem: Toruń i Fordon, bo były najdalej od rodzinnych stron.



- *Z jakich stron ksiądz pochodzi?*

Z krwi i kości Kaszub, dokładnie z Łebna. Taka wioseczka na trasie Wejherowo - Kartuzy.

- *Jak to się stało, że ksiądz wybrał to właśnie powołanie? Kto się do tego najbardziej przyczynił?*

Samo powołanie, jak każdy wie jest tajemnicą. I człowiek sam do końca nie wie. Jestem jednak przekonany, że jest to owoc klimatu rodzinnego, modlitw osób bliskich, a najbardziej rodziny.

- *Czy mógłby ksiądz określić cechy, jakie powinien współczesny kapłan posiadać?*

Posłużyć się ostatnim kazaniem ks. Proboszcza. Podczas uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa rozważał on wezwanie: "Jezu cichy i serca pokornego". Dzisiaj trzeba mieć dużo pokory i trzeba na wiele rzeczy nie reagować w tym obecnym świecie. Taka jest chyba jedyna droga, jeśli nie chce się popełnić jakiegoś błędu.

- *Patrząc na Księdza można dojrzeć dość wyraźny szronik, skąd to się bierze?*

Naturę mam dość burzliwą, jak samo nazwisko mówi. Wiem, że w ciągu tych czterech lat przez swoją porywczosć, wiele musiałem przeżywać. Gdyby to było przyjęte bardziej w cichości i w pokorze, to byłoby pewnie mniej tych siwych włosów na głowie.

- *Mamy nadzieję, że w nowym miejscu nie będą przybywały w takim tempie. W czym ksiądz się najlepiej odnalazł w całej swojej dotychczasowej pracy w tej parafii?*

Wszyscy księża mówili, że najcięższą pracą kapłańską jest konfesjonał i do niego jakby najpoważniej podchodzę, czuję, że spowiadanie dużo mi daje, po prostu lubię to.

- *Z tego co mogłem przez rok zauważyć, to jeśli chodzi o kategorię ludzi, z którymi ksiądz miał najczęściej kontakt to na pewno młodzież. Co by chciał ksiądz powiedzieć młodzieży fordońskiej i może o młodzieży?*

Wszyscy mówią, że młodzież jest trudna. Ja myślę, że młodzież sama w sobie jest wspaniała i jeśli jest w nich coś złego to, idzie od starszych i dlatego dzisiaj jest taki czas rozkrzyczany, pełen nadużyć. Czytałem niedawno, że to nie młodzież tworzy, np. pornografię, ale dorośli. Dlatego życzę im, żeby mieli dobre autorytety, by mieli wokół siebie dobrych ludzi starszych, dzięki którym mogliby się prawidłowo rozwijać, dobrych katechetów, rodziców. Wiadomo, że dzisiaj jest wielki problem z autorytetami, dlatego właśnie tego im życzę.

- *Jednym z ważnych działów księdza działalności jest prowadzenie pielgrzymek. Z tej parafii grupa wychodziła pod przewodnictwem księdza i docierała na Jasną Górę prowadzona z entuzjazmem i energicznie, czego mogłem w zeszłym roku doświadczyć. Czy prowadzone przez księdza pielgrzymki są odpowiedzią na zapotrzebowania współczesnej młodzieży? Czy pomagają uczestnikom w dojściu do Boga i odnalezieniu siebie w Kościele?*

Jest to na pewno jeden z bardzo dobrych sposobów docierania do Pana Boga,

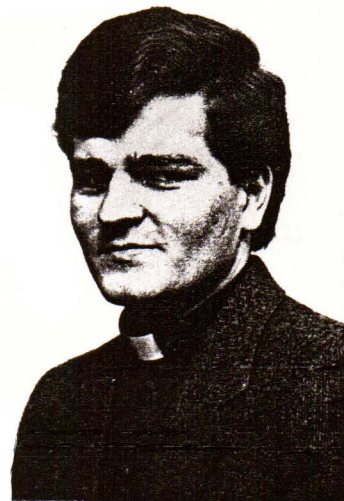
pogłębiania swej wiary, ale taka pielgrzymka powinna dzisiaj już trochę inaczej wyglądać. Samo pielgrzymowanie ma bardzo głęboki sens - życie jest ciągłą pielgrzymką, co wyraźnie można odczuć na tym szlaku ku Jasnej Górze. Jednakże to pielgrzymowanie jest zbyt masowe, nie zawsze dobrze zorganizowane, jest dużo niedociągnięć na trasie często ze względów technicznych zanika gdzieś duch pielgrzymki. Należałoby się skupić bardziej na stronie zewnętrznej, technicznej, żeby umożliwić głębsze przeżycie wewnętrzne.

Następcą księdza na stanowisku przewodnika pielgrzymki będzie ks. Leszek. Co Ksiądz chciałby Mu jeszcze powiedzieć oprócz czysto technicznych informacji?

Przede wszystkim pragnę życzyć wiele wytrwałości, bo sam pamiętam jak trudna była moja pierwsza pielgrzymka, bywały chwile załamania. Jednakże z każdym rokiem ta pielgrzymka nabierała kolorów, kształtu.

- *Czy zachęca ksiądz czytelników i wszystkich parafian, do udziału w pielgrzymce?*

Jak najbardziej. Ks. Leszek jest już doświadczonym pielgrzymem, grupa ma swoje tradycje i bardzo bym ubolewał, gdyby to miało się zopaść, a powinno się rozrastać.



- Co Ksiądz chciałby powiedzieć o najważniejszej osobie w tej parafii, czyli o Księdzu Proboszczu?

Kiedy przyszedł dekret do Bydgoszczy Fordonu, to moje pierwsze pytanie brzmiało: Do jakiej parafii? Kiedy usłyszałem, że do ks. Proboszcza Trybowskiego, to "buzia" się uśmiechnęła...

- W czym chciałby ksiądz być odzwiedleniem ks. Pralata Trybowskiego?

Chyba każdemu z nas imponuje On swoją niezgłębią dobrą, którą potrafi wiele spraw trudnych rozstrzygnąć bez słów. Chciałbym być po prostu dobry. Wobec dobroci wszelkie konflikty w końcu ustają.

- Co ksiądz powie o swoich pierwszych współpracownikach w parafii?

Pierwsze dni były trudne, bo nie znałem ludzi, ale znałem wszystkich kolegów, jeszcze ze studiów, którzy stworzyli wspólną atmosferę, w której czułem się jak w domu.



- Za kilkanaście dni będzie Ksiądz w Gdańsku. Jaka to będzie parafia? Czy nie boi się ksiądz zmiany?

Wracam do swoich, do ludzi których osobowość jest mi bliska, dlatego się nie boję, a raczej cieszę, aczkolwiek jest tam problem dwóch diecezji - będę pracował z księżmi, z którymi nie studiowałem, z gdańskiego seminarium, ale nie boję się, bo to mój teren, ludzie o tej samej mentalności.

- Jako zwolennik ruchu zorganizował Ksiądz mecz piłkarski. Jakie Ksiądz ma zainteresowania?

Lubię poznawać, jeździć. Obiecałem sobie, że co roku będę gdzieś wyjeżdżał.

- Może w Gdańsku zorganizuje Ksiądz jakieś duszpasterstwo turystyczne?

Wielką radością była dla mnie informacja, że naprzeciw naszego kościoła w Gdańsku jest tor wioślarski "Gwardii", gdzie są często przeprowadzane regaty wioślarskie. Myślę, że przez sport, turystykę można docierać do ludzi, których na co dzień się nie spotyka.

- Co ksiądz chciałby na łamach naszej gazety powiedzieć tym, z którymi ksiądz przez cztery lata współpracował?

W tej parafii są wielkie możliwości, jest wiele duszpasterstw. W tym można odnaleźć wiele radości. Odchodzę i widzę, że tutaj nie jest łatwo, jest wiele pracy i opuszczam tę parafię ze smutkiem, bo wiem, że moim kolegom nie będzie tutaj łatwo. Jest coraz trudniej, coraz więcej dzieci podchodzi do konfesjonału, dlatego chciałbym im życzyć wiele wytrwałości. Im więcej serca włożą w swoją pracę, tym większa będzie ich radość.

- A jak układała się praca z parafianami?

Uważam, że parafianie to ludzie, którzy potrzebują Boga, bardzo szukają, są jednak niezintegrowani. Parafia jest jeszcze robota, ale widzimy, jak to wszystko się krystalizuje, jednoczy, jak tworzy się wspólnota i myślę, że warto się poświęcić pracy, która do tego prowadzi.

Serdecznie Bóg zapłać. Życzymy wiele radości w nowej diecezji i w nowej parafii i zapraszamy do nas.



Chór pielgrzymuje

W sobotę, dnia 12 czerwca członkowie chóru wyjechali autokarem do Matki Bożej Częstochowskiej - na Jasną Górę. Była to pielgrzymka dziękczynna za drugi już, a może dopiero, rok tej "śpiewającej" pracy. Jednocześnie złożyliśmy u stóp naszej Matki prośbę o dalsze błogosławieństwo i opiekę.

W drodze powrotnej, już w niedzielę (13 czerwca) byliśmy w Sanktuarium Matki Bożej Miłosiernej w Łagiewnikach koło Krakowa. Tam też złożyliśmy hołd i nasze modlitwy s. Faustynie, gdzie są jej relikwie. W pięknej i zacisznej kaplicy klasztornej Sióstr Miłosierdzia Bożego wysłuchaliśmy z przejęciem zyciorysu i całkowitego oddania się Miłosiernemu Bogu.

Byliśmy też godzinę na Wawelu, by chociaż w ogromnym skrócie zobaczyć to co najpiękniejsze i najcenniejsze w tym momencie naszej historii. W Katedrze zobaczyliśmy grobowce naszych królów i wielce zasłużonych Polaków. No i niezapomniany, chociaż długi i męczący powrót do domu wczesnym świtem - 14 czerwca.

Basia



O CZYTANIU PISMA ŚWIĘTEGO (I)

Zasadniczo, refleksja ta jest tłumaczeniem książki "Biblia, livro feito em mutirao", Sao Paulo 1983, napisanej przez sławnego i wybitnego biblistę holenderskiego Carlosa Mestersa, od kilkudziesięciu lat pracującego w Brazylii i zajmującego się tzw. Popularną lekturą Pisma Świętego, czyli poszukiwaniem metod dotarcia do prostego ludu z tekstem Biblii. Ponadto wykorzystano artykuł ks. M. Bednarza "Metoda czytania Pisma Św. w grupach opracowana przez Karola Mestersa", zamieszczonego w: *Scrutamini Scripturas*, Kraków 1980, oraz fragmenty "Kręgu biblijnego" R. Brandsteatera, Warszawa 1986.

Wielu ludziom Pismo Św. wydaje się być niepotrzebne do życia i wiary. Wierzą w Chrystusa, nie wiedząc kim On jest. Ich wiedza o Bogu - człowieku składa się z kilku prawd katechizmowych i z luźnych, nie powiązanych z sobą opowiadań ewangelicznych. Można zaryzykować stwierdzenie, że szerokie rzesze katolików wierzą w Chrystusa, nie znając Pisma Świętego. Taka świadomość wyznaniowa w praktyce przeobraża się w mitologię o prymitywnych treściach.

Codzienna lektura Ewangelii zmusza nas do konfrontacji naszego życia z nauką Jezusa Chrystusa. Niechęć człowieka do codziennego czytania Pisma Św. jest najczęściej owocem lenistwa, biorącego swój początek w uczuciu trwogi przed konfrontacją z prawdą Boga.

Gdyby zrobić badanie na temat celów, czy oczekiwań ludzkich w życiu, mimo że odpowiedzi padałyby różne, jednak tak czy inaczej miałyby wspólny mianownik: **szczęście**. Dziwnie się składa, że tego samego chce Bóg. Dwa przykazania miłości nie są dla Niego, nie wyświadczymy Mu łaski przestrzegając je, bo one są dla nas. Dopiero tak i jedynie w taki sposób można sobie ułożyć życie w pełni szczęśliwe. Nie pieniądze, bogactwa, ale miłość. O tym jest właśnie Pismo Święte, o ludzkich poszukiwaniach szczęścia.



BARDZO WAŻNY SEKRET

Księga ludzkości

Biorąc Biblię do ręki, bierzesz "księgę ludzkości", najbardziej poczytną książkę na świecie. Miliony osób przed nami szukało w niej sensu swojego życia - i go znalazły. Gdyby go nie znaleźli, nie przekazaliby nam tej księgi, i dziś wcale nnie obchodziłaby nas. Dziś mamy ją przetłumaczoną na ponad tysiąc języków; ponad półtora miliarda egzemplarzy wypuszczono w naszym syuleciu.

Książka tak rozpowszechniona musi posiadać jakiś sekret, tajemnicę ważną dla naszego życia. Nikt nie jest chyba taki niemądry, żeby szukać czegoś tam, gdzie wiadomo, że się tego nie znajdzie. Co to za sekret?



Słowo Boże skierowane do nas

W każdej epoce historycznej, a przede wszystkim w czasach kryzysowych sięgamy po Biblię, ponieważ wierzymy, że ma ona do czynienia z Bogiem. "To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało i dla naszego

pocieszenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję" (Rz 15, 4). Jaką nadzieję? Nadzieję na lepsze jutro, na sprawiedliwszy świat, bez przemocy, ucisku, świat radości, zycliwości i pokoju.



BIBLIA: SŁOWO BOGA SKIEROWANE DO LUDZI I LUDZI DO BOGA

Księga pielgrzymstwa narodu wybranego

Biblia nie spadła gotowa z nieba. Powstała na ziemi, wzięła się z normalnego ludzkiego życia. Powstała jako **owoc Bożego natchnienia i ludzkiego wysiłku**. Napisali ją zwykli ludzie, tacy jak my. Brali pióro i spisywali to, co było w ich sercu. Większość z nich nawet nie zdawała sobie sprawy z tego, że przekazywali słowo Boże. Jedynie chcieli wyświadczyc przysługę swoim bliskim. Ludzie tworzący wspólnotę, "parafię", społeczność, gdzie **wiara i praktyka sprawiedliwości były, czy powinny być osią ich życia**.

Mając na względzie wspólne dobro, ożywienie tejsze wiary i praktyki sprawiedliwości wypowiadali się ku poinstruowaniu braci, krytykowaniu nadużyć, przypominaniu przebytej drogi i wyznaczeniu jej nowych kierunków. Niektórzy z nich nawet spisywali to. Te świadectwa były przekazywane ustnie przez wiele pokoleń. Dopiero później ktoś zdecydował się to utrwalić na piśmie.

Te wypowiadane lub spiswane słowa w wielkim stopniu przyczyniły się do organizacji i formacji narodu wybranego. Dlatego ludzie ci tak się tym interesowali i było to im bardzo drogie. Nie pozwalali, aby poszło w zapomnienie. Dokładali wszelkich starań, aby odróżnić je od tylu innych słów - świadectw, które nic nie wnosily do wzmocnienia ich wiary, czy ułożenia sobie normalnego życia opartego na zasadach sprawiedliwości.

Wiadomo, jest to długi, bardzo długi proces, trwający całe stulecia. Wielu ludzi współpracowało. Był to wspólny wysiłek całej masy ludzi. Biblia więc powstała jako ich wysiłek połączony z ich własną historią.

Podsumowując możemy powiedzieć, że Pismo Święte narodziło się z ludzkiego pragnienia bycia wiernym Bogu i sobie samemu; narodziło się z troski o przekaz pokoleniom (i nam też) tego samego pragnienia bycia wiernym. Święty Paweł ujął to tak: "Wszystko to przydarzyło się mi jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów" (1 Kor 10, 11).

Biblia powstała bez żadnego rozgłosu. Dopiero później, sami ludzie odkryli w niej wyraz woli Bożej i rzeczywistą obecność Jego świętego słowa. Bóg był i pracował od samego początku nad powstaniem Pisma

Świętego, ale ludzie to odkryli dopiero na sam koniec. Tak samo jak my, w całości poznajemy jakiś kwiat dopiero wtedy, gdy jego pąk się otworzy. Pąk Pisma Świętego otworzył się przy zmartwychwstaniu Chrystusa.

Jak to jest z tym natchnieniem Bożym?

Roślina, która się rodzi jest "owocem" jednocześnie deszczu i gleby; czyli ziemi i zarazem nieba. Pismo Święte jest również "owocem" jednocześnie nieba i ziemi; wolnego działania Boga i ludzkiego wysiłku. Jest to **słowo Boga, który należy do ludzi i ludzi należących do Boga**. Działanie Ducha Świętego możemy porównać do słońca; jego niewidzialne promienie ogrzewają ziemię i sprawiają, że rośliny mogą rosnąć, czy też do wiatru, który wieje, a którego nie widzimy. Biblia jest owocem niewidzialnego wiatru Bożego, który pobudzał ludzi do działania, mówienia, czy pisania.

Również i obecnie ten sam Duch działa w nas. Pomaga nam zrozumieć i praktykować w życiu słowo Boże. Bez Niego niemożliwe jest odkryć prawdziwy sens Pisma Świętego. Ten Duch jest **darem**, o który należy prosić na modlitwie.



O POWSTANIU BIBLI

Kto napisał

Wielu ludzi, ludzi zwykłych, jak my; starzy - młodzi, kobiety - mężczyźni, ojcowie i matki, rolnicy, rybacy, ludzie różnych zawodów, którzy potrafili czytać i pisać, albo tacy, którzy umieli zaledwie opowiadać, przekazywać; podróżnicy i ci, którzy nigdy nie ruszali się ze swego miejsca, wreszcie kapłani, prorocy, królowie, pasterze, apostołowie i ewangelisti.. Ludzie ze wszystkich klas, jednak wszyscy zjednoczeni jedną ideą, troską stworzenia jednego ludu, narodu braci, gdzie zasadą współzycia byłaby wiara i sprawiedliwość, miłość i braterstwo, prawda i wierność, gdzie nie byłoby wyzysku i fałszu.

Kiedy zostało napisane

Różnie. Najstarsze fragmenty pochodzą z ok. 1250 r. przed Chr, a ostatnia księga pochodzi z roku 100 po Chr. Jednakże jest bardzo trudno stwierdzić kiedy faktycznie zaczęto pisać Biblię, ponieważ zanim została **spisana**, najpierw była **opowiadana** w małych grupkach, w rodzinie, w celebracjach. I zanim była opowiadana, najpierw była **przeżywana** przez wiele pokoleń w ogromnym wysiłku bycia wiernym Bogu i ułożeniu sobie życia opartego na sprawiedliwości.

Pismo Święte narodziło się z pamięci ludzkiej. Powstało z ludzkiej troski o niezapomnienie przeszłości.

Przedmiot Pisma Świętego

Przedmiotem nie jest jedynie doktryna o Bogu. Zawiera w sobie prawie wszystko: doktrynę, historie, przysłowia, prorocтва, pieśni, psalmy, lamentacje, listy, kazania, medytacje, modlitwy, filozofię, romanse, pieśni

miłosne, życiorysy, genealogię, poezję, przypowieści, porównania, traktaty, kontrakty, prawa organizujące życie ludu, prawa i przepisy liturgiczne, rzeczy wesołe jak i smutne, konkretne wydarzenia, jak i opowiadania symboliczne, rzeczy przeszłe, terażniejsze i przyszłe. Słowem wszystko, co niesie ze sobą zwykłe, normalne życie.

Są fragmenty zapowiadające radość, nadzieję, odwagę i miłość. Inne fragmenty wykazują błędy, grzechy, wyzysk, niesprawiedliwość.

Pismo Święte opowiada nie tylko o Bogu, który poszukuje ludzi, ale również o ludzi poszukującym swojego Boga i chcącym się zorganizować według Jego woli. Opowiada o cnotach i grzechach, o rzeczach dobrych i ludzkich błędach. Nic nie ukrywa. Opowiada o faktach tak, jak je ludzie zapamiętali. Historie ludzi grzesznych, którzy chcieli być świętymi.



ZIARNO, Z KTÓREGO POWSTAŁA BIBLIA JEST UKRYTE WŚRÓD NAS

Ziarno Pisma Świętego

Tak jak rośliny, które powstają z małego ziarna zakopanego w roli i wyrastają nieraz na potężne, tak samo wyrosła Biblia, wyrosła z **wezwania Bożego, ukrytego wśród ludu**. To wezwanie Boże, to jego słowo, apel, który skierowuje do **wszystkich ludzi**, również do nas dziś. To wezwanie ukryte wśród nas zostało najpierw odkryte przez Abrahama, potem Mojżesza i lud uciskany w Egipcie. Oni na nie odpowiedzieli, co było początkiem, narodzinami narodu wybranego. Robili wszystko, aby nie pozwolić temu ziarnu umrzeć. Starsi zbierali swoje grupy, ojcowie swoich synów i przekazywali im orędzie: *byliśmy niewolnikami w Egipcie. Wzywaliśmy Boga naszych ojców i On nas usłyszał. Wezwał Mojżesza, i przy jego pomocy wyzwolił nas. Zawarł z nami przymierze. On chce być naszym Bogiem i my musimy być Jego ludem zachowując jego przykazania, żyjąc jak bracia*. To króciutkie orędzie jest łodyżką, która wyrosła z ziarna. To esencja wiary ludu Bożego. Zwykła historia wyzwolenia, która była zarysem nowego ludu. Zaledwie kilka zdań, lecz była ona potem opowiadana i śpiewana zarówno prozą jak i wierszem, dodawano do niej i ją ulepszano na tysiąc sposobów.

Tak właśnie powstały 73 księgi Pisma Świętego. Są dziś obecne w każdym zakątku ziemi, aby każdy - my również - mogliśmy odkryć ten sam Boży apel, wezwanie w naszym życiu, które doprowadzi nas do pełnej sprawiedliwości, wolności i miłości.

Centralne orędzie Pisma Świętego

Przykład: Krzysiek i Gośka. Gdy zapytamy Gośkę, jakby najkrócej określiła przesłanie, orędzie ukochanej jej osoby, pewnie by powiedziała "Krzysiek". Jej by to wystarczyło, mówiło by jej to bardzo wiele. W zasadzie nic dodać. Podsumowaniem, streszczeniem osoby jest po prostu jej imię. Wystarczy, że wypowiesz przy Gośce imię "Krzysiek", a nietrudno sobie wyobrazić, co się z nią wtedy dzieje.



Analogicznie, głównym orędziem Pisma Świętego jest imię Boga - **Jahwe**, imię, które sam wyjaśnił swojemu ludowi: **JESTEM** (Wj 3,14). Jahwe znaczy **Emmanuel**, czyli Bóg z nami, Bóg zawsze obecny wśród swojego ludu, obecny, aby go wyzwalać. Bóg chce być Jahwe dla nas, chce być tą **wyzwalającą obecnością wśród nas**.

Bóg dał konkretne przykłady, że taka jest jego wola na zawsze. Pierwszym z nich było wyzwolenie z Egiptu, ostatnim przykładem jest ten dawany aż do dzisiaj, przykład zmartwychwstania Chrystusa. Poprzez fakt zmartwychwstania Bóg zwyciężył potęgę śmierci i otworzył dla nas drogę życia.

Imię Boga jest centrum Pisma Świętego, jest centrum wszystkiego. Tyle razy sam Bóg mówi: "*Chcę być Bogiem waszym, i wy powinniście chcieć być moim ludem*". Być ludem Bożym znaczy tworzyć wspólnotę ludzi (nie jako odrębną, ale jako całość - ludzkość), gdzie nie ma wyzysku, kłamstwa, oszczerstw, gdzie króluje sprawiedliwość, prawo i prawda, gdzie przestrzega się 10 przykazań, gdzie ludzie żyją swoją wiarą i ją celebrują, chwalcąc Boga za Jego dobrodziejstwa.

Takie jest orędzie centralne Pisma Świętego: jest nim **imię Boże wzywające wszystkich, którzy chcą stanowić Boży lud**. Ten apel jest zrozumiały jedynie dla tych, którzy są świadomi tej Bożej obecności, obecności wyzwalającej i prowadzącej ku pełni życia.

Z historii Izraela

ok. 1800-1750 - Abraham

ok. 1650 - synowie Jakuba poszli do Egiptu

ok. 1250-30 - wyjście z Egiptu (i 40-letnia wędrówka)

ok. 1200 - wejście do Kanaanu

ok. 1000 - monarchia

w r. 929 - podział na dwa królestwa.

Wielokrotnie naród zapominał o wyzwoleniczym Bożym apelu, o przymierzu, jakie zawarli z Bogiem. Zamiast Jemu służyć, używali imienia Boga jako przykrywkę do swoich egoistycznych planów. Zamiast pokoju i sprawiedliwości wprowadzili podziały, niezgodę, nienawiść. Powróciła sytuacja Egiptu, z tym, że teraz swój swojego wyzyskiwał i uciskał. W tych czasach pojawiali się prorocy, aby demaskować i występować przeciwko istniejącemu złu, a także na nowo ogłaszali i przypominali Boży plan, Jego wolę wobec ludu.

721 - upadek królestwa płn., Izraelici w niewoli asyryjskiej.

578 - upadek królestwa pld. Niewola babilońska.

538 - król perski Cyrus zezwala na powrót. Koniec niewoli. Odbudowa kraju.

300-63 - Palestyna pod panowaniem Lagidów, potem Seleucydów. Prześladowania.

63-70 po Chr. Palestyna prowincją rzymską. Okupacja.

Wobec ciągłych upadków moralnych narodu, prowadzonego przez nieodpowiedzialnych królów, władców, liderów, prorocy zaczęli przepowiadać nową nadzieję. Głosili, że w przyszłości Boży plan wyzwolenia, zbawienia narodu zrealizuje się poprzez specjalnego boskiego wysłannika, zwanego **Mesjaszem**. Ta nadzieja pomagała przetrwać narodowi najcięższe czasy. Wierzyli w nową rzeczywistość, wierzyli, że lepsze życie stanie się ich udziałem. To życie przyszło do nich w osobie Jezusa Chrystusa.

c.d.n. ...



Lato z radiem?
Tak, lato z Radiem Maryja.

RADIO MARYJA

87-100 Toruń, ul. Żwirki i Wigury 80
UKF Bydgoszcz 67,610 MHz; Toruń 66,410 MHz
tel. studio 365-80, 365-81 biuro 365-82
konto: PKO II/O Toruń nr 87522-16577-136

PROGRAM RAMOWY

5:45 - ROZPOCZĘCIE PROGRAMU,
6:10 - JUTRZNIĄ,
6:30 - RÓŻANIEC,
7:00 - MSZA ŚWIĘTA,
7:40 - "DOBRCZE JEST DZIĘKOWAĆ PANU",
7:55 - GODZINKI KU CZCI NIEPOKALANEGO
POCZĘCIA N. M. PANNY,
8:15 - MUZYKA,
8:30 - KATECHEZA,
9:30 - MOGĘ, CHCĘ POMÓC,
9:40 - MUZYKA,
10:00 - "W RODZINIE RADIA MARYJA",
10:30 - PORADY RÓŻNE,
11:00 - PROGRAM DLA DZIECI,
11:20 - RADIOGAZETA,
11:40 - MEDYTACJA,
12:00 - ANIOŁ PAŃSKI,
12:10 - MODLITWA POŁUDNIOWA Z LITURGII
GODZIN,
12:30 - RÓŻANIEC,
13:00 - MUZYKA,
13:15 - KORESPONDENCJE Z DIECEZJI,
13:30 - "NASZE KORZENIE" - HISTORIA, LITERATURA,
KALENDARIUM KATOLICKIE,
14:00 - MOGĘ, CHCĘ POMÓC,
14:10 - MUZYKA,
14:30 - "W RODZINIE RADIA MARYJA",
15:00 - "JEZU UFAM TOBIE",
15:05 - MUZYKA,
16:00 - INFORMACJE O PROGRAMIE, ŻYCZENIA ...,
16:10 - PODZIĘKOWANIA ZA DARY SERCA,
16:15 - WIADOMOŚCI RADIA WATYKAŃSKIEGO,
16:30 - NIESZPORY,
16:50 - CZAS DOBRZYCH NOWIN,
17:30 - PROGRAM DLA DZIECI,
17:45 - KORESPONDENCJA Z DIECEZJI,
18:00 - ANIOŁ PAŃSKI,
18:05 - MOGĘ, CHCĘ POMÓC,
18:15 - MUZYKA,
18:20 - MŁODZI - MŁODYM,
19:00 - KATECHEZA (POWTÓRZENIE),
19:50 - MODLITWY WIECZORNE DZIECI,
20:00 - RADIOGAZETA (POWTÓRZENIE),
20:20 - RÓŻANIEC,
21:00 - APEL JASNOGÓRSKI,
21:15 - MEDYTACJA,
22:00 - KOMPLETA,
22:10 - ROZMOWY NIEDOKOŃCZONE,
23:45 - MEDYTACJA,
24:00 - ZAKOŃCZENIE PROGRAMU.

Radio Maryja
-mówią ptaki w lesie -
bukiety słońca i radość niesie



Na oścież 4-5/1993

[7]



NIEDZIELA

Niedziela - ten właściwie "pierwszy dzień tygodnia" jest szczególnie uprzywilejowany w chrześcijaństwie. Podejmujący wątek "stworzenia świata", starotestamentowy "pierwszy dzień tygodnia" - stał się dla chrześcijan "Dniem Pańskim" (gr.kyriake), czyli dniem Chrystusa jako Pana (gr.Kyrios), ponieważ w tym dniu Chrystus zmartwychwstał, potwierdzając tym największym cudem prawdziwość swojego posłannictwa. W tym samym dniu zmartwychwstały Pan stanął pośrodku uczniów zgromadzonych w wieczerniku. "Po ośmiu dniach", czyli w następną niedzielę, znów Chrystus staje pośród swych uczniów nadając tym samym niejako tygodniowy rytm swym uroczystym spotkaniom nie tylko z naocznymi świadkami swego uniżenia i chwały, ale także w przyszłości z tymi, "którzy nie widzieli a uwierzyli". Również Zesłanie Ducha Świętego miało miejsce w niedzielę.

Każda niedziela jest więc dla chrześcijan przypomnieniem przychodzenia i wkraczania Boga w naszą historię, jest przeżyciem spotkania z Nim w Słowie i Eucharystii.

Istotny jest także inny charakterystyczny rys przeżywania Dnia Pańskiego, a mianowicie odpoczynek. Cesarz Konstantyn Wielki, edyktem z dnia 3 marca 321 rok, ustanawia niedzielę dniem wolnym od pracy i dniem wypoczynku. Jednakże dopiero synod w Orleanie (538r.) nakazał wstrzymać się od ciężkiej pracy w niedzielę.

Odpoczynek należy pojmować głębiej, nie tylko jako zwykłą regenerację sił. W sensie biblijnym odpoczynek to zaznanie pokoju, wolności i sprawiedliwości. Całkowitego odpoczynku zaznamy, gdy będziemy żyć w łasce uświęcającej bez grzechu i będziemy wolni od wszelkich nałogów. Stąd cała moc chrześcijańskiej niedzieli leży w Mszy świętej. Najpełniejszy rys jej sensu dał Sobór Watykański II: "Zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego Dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościół obchodzi co osiem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest Dniem Pańskim albo niedzielą. W tym dniu bowiem wierni powinni schodzić się razem dla słuchania Słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i Chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich "odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej" (1 P 1,3). Niedziela jest zatem najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy. Ponieważ niedziela jest podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego, nie należy jej przesłaniać

innymi obchodami, jeśli nie są rzeczywiście bardzo ważne" (Konstytucja o Świętej Liturgii).

By więc właściwie przeżyć ten dzień zwracamy uwagę nie tylko na przygotowanie duchowe, aby móc wziąć pełny udział w Eucharystii, ważne jest także przygotowanie zewnętrzne. Niedziela nie może być dniem sprzątanania, odrabiania w tej dziedzinie zaległości lecz czasem spędzonym w rodzinie przy wspólnych posiłkach, zabawach, spacerach i modlitwie.

Chrześcijańską specyfikę niedzieli podkreśla się w samych nazwach, o których tu była mowa: Pierwszy Dzień Tygodnia; Dzień Pański, Dzień Zmartwychwstania. Polska nazwa "niedziela" wyraża jedynie drugorzędny aspekt świętowania - powstrzymanie się od pracy. Nazwa pochodzi z VIII w., od zakazu pracy ręcznej, ne-delja (A.Bruckner, Słownik etymologiczny języka polskiego, 1927).



Rozważania o niedzieli zakończmy wezwaniem sprzed blisko dwóch tysięcy lat: "W niedzielę bądźcie zawsze radośni, gdyż ten co się w tym dniu smuci, popełnia grzech" (Didaskalia Apostolorum).

15 sierpnia WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

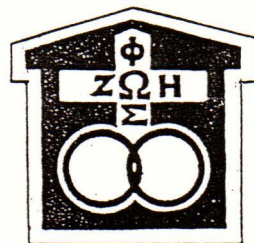
Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny jest najstarszym świętem maryjnym. Obchodzono je już w VI wieku.

Maryja jest dla nas wzorem. W pełni odpowiedziała na Boże wezwanie i jako Służebnica Pańska doskonale wypełniła wolę Bożą, a po swym ziemskim życiu z duszą i ciałem została wzięta do nieba.

Od IX wieku w Uroczystość Wniebowzięcia poświęca się kłosa zbóż, owoce i kwiaty. Są one symbolem dojrzałości Maryi i pełni łask, którymi ubogacił Ją Bóg.

W Polsce Wniebowzięcie zwane jest potocznie Świętem Matki Boskiej Zielnej. W tym bowiem dniu kościoły zapełniają się wiązkami z kwiatów, ziół, kłosów zbóż, gałązkami drzew owocowych, które poświęca kapłan. W ten sposób łączy się trud pracy na roli i piękno dzieła stwórczego z Maryją, która jest koroną stworzenia.

ANONIMOWI ALKOHOOLICY "ZEFIR" * CHÓR PARAFIALNY * DZIECI SZCZEGÓLNEJ MIŁOŚCI * GRUPA PIELGRZYMÓW PIESZYCH * KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY * KOŁO SYNODALNE * MATKI RÓŻAŃCOWE * MINISTRANCI * NEOKATECHUMENAT * OAZA RODZIN * OAZA MŁODZIEŻY * RODZINY MISJONARZY, PRZYJACIELE I SYMPATYCY MISJI * KÓŁKO MISYJNE DLA DZIECI * SCHOLA * STOWARZYSZENIE IM. BŁ. URSZULI LEDÓCHOWSKIEJ * STUDENCI: DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE "MARTYRIA" * ZESPOŁY MUZYCZNE * BIBLIOTEKA PARAFIALNA * BIURO PARAFIALNE * PORADNICTWO RODZINNE



OAZA

KOŚCIÓŁ DOMOWY

RODZIN

12 czerwca odbyła się pielgrzymka Ruchu Światło - Życie na Jasną Górę. Dla oazy rodzin miała ona szczególne znaczenie, gdyż wiązała się z 20 rocznicą powstania **RUCHU KOŚCIOŁA DOMOWEGO**. Swój udział w pielgrzymce zaznaczyła także Oaza Rodzin z naszej parafii, udając się do Częstochowy dwoma mikrobusami. W drodze powrotnej "Oazowicze" odwiedzili Niepokalanów oraz Radio Maryja.

Warto przy tej okazji szerzej zapoznać się z Ruchem Kościoła Domowego zwanym potocznie Oazą Rodzin.

Początki Ruchu Kościoła Domowego datuje się na rok 1973, kiedy to po raz pierwszy, na 15-dniową oazę rekolekcyjną, przybyły do Krościenka (centrum ruchu) rodziny. W 1974r. powstały pierwsze wspólnoty rodzinne zwane kręgami (krąg liczy 4 do 7 małżeństw).

Ruch Kościoła Domowego jest ruchem rodzinnym, w swych celach, duchowości, programie i metodach łączy w sobie charyzmaty dwóch ruchów:

- **ŚWIATŁO - ŻYCIE** - światło nauki i przykładu Chrystusa, światło Ewangelii wprowadzane w życie każdego chrześcijanina;

- **EQUIPE NOTRE DAME** (Wspólnota Matki Najświętszej) - traktujący małżeństwo jako drogę do prawdziwej świętości, dowartościowujący miłość małżeńską.

Cel stawiany rodzinom pragnącym zaangażować się w ruch wynika z soborowej wizji rodziny chrześcijańskiej. Sobór podkreślił następujące aspekty życia małżeńskiego i rodzinnego:

- dowartościowanie miłości małżeńskiej, której źródłem jest miłość Boża;

- rodzina jako Kościół Domowy; rodzina poprzez wzajemną miłość, modlitwę do Boga, dobre uczynki, pomoc potrzebującym staje się domowym Kościołem;

- pojęcie rodziny jako katechumenatu - rodzice poprzez słowo i przykład stają się dla dzieci pierwszymi zwiastunami wiary;

- rodzina jako wspólnota, która służy wspólnocie parafialnej.

Realizacja tych celów odbywa się drogą elementów formacyjnych zwanych zobowiązaniami, do których należą:

1. Modlitwa małżeńska i rodzinna.

2. Czytanie Pisma Św. i modlitwa osobista.

3. Dialog małżeński (raz w miesiącu, rozmowa małżonków w duchu miłości o problemach duchowych i materialnych małżeństwa i rodziny);

4. Reguła życia (usuwanie własnych słabości i dążenie do doskonałości);

5. Pogłębianie wiedzy religijnej.

6. Systematyczne uczestnictwo w spotkaniach kręgu, raz na miesiąc. Są to spotkania formacyjno - modlitewne. Ich celem jest zbliżenie wszystkich do Boga, zbliżenie małżonków do siebie, zacieśnienie przyjaźni między poszczególnymi małżeństwami w kręgu.

Nie są to więc zobowiązania trudne do realizacji dla katolika, a wzajemne wspieranie się rodzin pomaga w osiągnięciu celu. O możliwości pogodzenia ich z innymi obowiązkami życia codziennego, świadczy obecność w ruchu małżeństw z 5 lub 6 dziećmi.

W naszej parafii istnieje 6 kręgów (powstaje kolejny) liczących po 5 - 6 małżeństw. Przewodnikiem duchowym jest ks. Grzegorz Bilecki. Staramy się aktywnie uczestniczyć w życiu parafii, m.in. przygotowujemy czuwania z Maryją (w pierwszą sobotę miesiąca o godz. 21.00) oraz Msze oazowe (ostatni czwartek miesiąca o godz. 18.30), pomagamy potrzebującym. Nie zapominamy także o wspólnym wypoczynku i rozrywce (wczasy z Bogiem - w br. odbędą się w Sepólnie Kraj.; majówki, zabawy i spotkania towarzyskie itp.).

Zamieszczony symbol wyraża istotę ruchu: małżeństwo zjednoczone sakramentem małżeństwa (dwie obrączki) idąc wraz z rodziną przez życie drogą światła Chrystusa, światła Ewangelii (grecki napis na tle krzyża oznacza Światło - Życie) tworzą Kościół Domowy.

Zainteresowani naszym ruchem mogą się z nami skontaktować poprzez księży lub bezpośrednio z naszą parą parafialną tel. 43-40-35.

ZAPRASZAMY DO NAS
OAZA RODZIN



Na oścież 4-5/1993

[9]



Czy lubisz wakacje, dlaczego? Jak spędzisz tegoroczne wakacje, co będziesz robić?

- 👉 Paweł (8 lat) - Lubię, bo się można kąpać, ale chyba nigdzie nie pojedę, bo moi rodzice zmienili pracę i nie mają urlopu.
- 👉 Przemek (8 lat) - Lubię wakacje, bo można jeździć na rowerze, grać w piłkę i bawić się. W te wakacje wyjeżdżam z mamą.
- 👉 Michał (7 lat) - Lubię wakacje bo można się kąpać i nie trzeba się uczyć tych głupich nauk. W te wakacje będę się bawił.
- 👉 Marta (7 lat) - Bardzo lubię. Nie trzeba chodzić do szkoły i można gdzieś wyjechać. W wakacje jadę na kolonie i pod namioty.
- 👉 Paulina (9 lat) - Nie lubię wakacji bo mi się nudzi.
- 👉 Gosia (8 lat) - Bardzo lubię bo jest słońce i nie trzeba chodzić do szkoły. Jadę do babci, cioci i kuzyna Waldka.
- 👉 Hania (7 lat) - Ja lubię wakacje bo mamusia kupi dużo arbuza i pojedę nad morze.
- 👉 Krzys (8 lat) - Lubię wakacje, bo odpocznę od siostry i nie będę jej widział.
- 👉 Ania (9 lat) - Lubię bo jadę na wczasy.
- 👉 Michał (8 lat) - Nie lubię wakacji, bo nie chodzę do szkoły. Nie wiem co będę robił.
- 👉 Iza (10 lat) - Lubię, bo mam dużo czasu i wyjeżdżam na kolonie do Zakopanego.
- 👉 Marta (10 lat) - Lubię bo można odpocząć od głupiej budy. Jadę do babci i będę jeździć na koniach.
- Przemek (10 lat) - Pewnie, że lubię! Kto ich nie lubi?!
- 👉 Dorota (10 lat) - Tak, lubię. Wyjeżdżam za granicę do Francji.
- 👉 Monika (9 lat) - Tak, bo jest ciepło, można się kąpać, jeść więcej lodów i nie chodzić do szkoły. Będę u babci i nad jeziorem.
- 👉 Jakub - A czemu mam nie lubić?!
- 👉 Karolina (8 lat) - Lubię, bo miło spędzam czas. Będę się kąpała i bawiła. Wyjeżdżam w góry, bo kocham góry.
- 👉 Karolina (8 lat) - Lubię wakacje, bo jest wolne i można robić co się chce. Ja będę jeździła na rowerze i pojedę do cioci.
- 👉 Małgosia (8 lat) - Tak, bo można być na dworze i gdzieś wyjechać. Pojadę na kolonie.
- 👉 Agnieszka (8 lat) - Lubię, bo można się kąpać. Jadę do babci się kąpać.
- 👉 Karolina (10 lat) - Tak, bo jest wolny czas. Będę mogła czytać książki. Jeszcze nie wiem, ale chyba pojedę na wczasy i nad jezioro.
- 👉 Paulina (10 lat) - Lubię, bo na wakacjach mogę się więcej opalić i chodzić nad wodę. Wyjeżdżam na obóz nad jezioro.

DZIURA OZONOWA

"Dziura ozonowa" jest ostatnio terminem niezwykle modnym. Jedni używają go by podkreślić, iż są na fali lub zarobić pieniądze (np. na specjalnych okularach przeciwsłonecznych), inni w trosce o nasze zdrowie i środowisko. Ci, którym leży na sercu jakoś warunków naszego życia, podkreślają negatywne skutki nierozważnej i agresywnej ingerencji człowieka w środowisko naturalne. Jednym z efektów takiej działalności człowieka jest tzw. "dziura ozonowa".

Tlen występuje w atmosferze w postaci dwuatomowej (stanowiący ok. 21% atmosfery) i trzyatomowej - zwanej ozonem) w ilościach zaledwie ok. 3 części na miliard). Jednakże w warstwie atmosfery od ok. 15 do 50 km nagromadzenie ozonu zdecydowanie wzrasta, stąd strefę tą nazywamy ozonosferą. Wiąże się to z tym, iż promieniowanie ultrafioletowe emitowane przez słońce powoduje rozpad dwuatomowych cząsteczek tlenu na pojedyncze atomy, które następnie tworzą trójatomowe cząsteczki zwane ozonem. Reakcje te pochłaniają większość promieniowania ultrafioletowego i dzięki temu zmniejsza się jego ilość dochodząca do powierzchni ziemi. I całe szczęście, gdyż jest ono niezwykle szkodliwe dla zdrowia i życia biologicznego. Wzrost poziomu promieniowania ultrafioletowego może uszkadzać nasz system odpornościowy, czyniąc nas podatnymi na infekcje, może wywoływać raka skóry (zwłaszcza u osób ze zmianami na skórze) i choroby oczu (kataraktę), a także zmiany genetyczne, nie mówiąc o negatywnym wpływie na florę i faunę. A ozonosfera jest "wątlą" warstwą. Stwierdzono, że gdybyśmy przenieśli cały ozon do przyziemnej warstwy atmosfery, to jego grubość wyniosłaby zaledwie ok. 3 mm.

Człowiek skutecznie przyczynia się do niszczenia tego parawanu, chroniącego nas przed śmiertelnie szkodliwym promieniowaniem, w głównej mierze za sprawą tzw. freonów. Są to fluorowcopochodne węglowodory niezwykle trwałe (mogą pozostać w atmosferze nawet ponad 130 lat) i lekkie. Miliony ton freonów gromadzi się w ozonosferze dzięki swej lekkości i bierności chemicznej, gdzie pod wpływem promieniowania ultrafioletowego następuje ich rozpad i niszczenie ozonosfery. W ten sposób powstaje tzw. "dziura ozonowa", czyli lokalne zmniejszenia zawartości ozonu w ozonosferze, którymi dociera do powierzchni ziemi większa ilość promieniowania ultrafioletowego. Freony powszechnie są stosowane do produkcji aerozoli (kosmetyki, farby), sztywnych piankowych izolacji i opakowań, w urządzeniach chłodniczych. Również inne związki oddziałują negatywnie na ozonosferę, np. tlenki azotu i węglowodory (coraz więcej dostaje się ich do atmosfery m.in. jako efekt spalin samochodowych).

Świat "wypowiedział wojnę" freonom przez zmniejszenie ich produkcji, aż do całkowitego zaniechania ich produkcji po roku 1995. Konsumentom powinni natomiast unikać zakupu towarów z zawartością freonów lub niewiadomego pochodzenia.

Amerykańscy naukowcy oszacowali, że zmniejszenie się koncentracji ozonu o 1% spowoduje 5% wzrost liczby zachorowań na raka skóry oraz dodatkowo aż 25.000 przypadków katarakty oczu. Natomiast kilkuprocentowe zmniejszenie się ozonu w ozonosferze może doprowadzić do zniszczenia życia na Ziemi. Niszczenie atmosfery może też wpływać na tzw. efekt cieplarniany, ale o tym następnym razem. A na wakacyjne słoneczne dni dobra rada: Unikać przebywania na słońcu w godzinach 10 - 16 (szczególnie dzieci) i chronić oczy przed słońcem.

B.M.

Depeszowcy

Depeche Mode - to nazwa zespołu, grającego muzykę na pograniczu rocka i pop. Od tej nazwy pochodzą określenia "depesz" i "depeszowiec". Na początku kilka słów o samym zespole. Jest to jeden z zespołów, który potrafi wypełnić publicznością hale i stadiony, grając

muzykę "do tańca" - czego się raczej nie wstydzi. W Anglii Depeche Mode nagrał 26 "singli" i wszystkie trafiły na listy przebojów, co nie udało się jeszcze żadnemu zespołowi. Wszystko co robią jest zrobione "zawodowo" - ze znanstwem.

Depeszowcy to ci, którzy są "fanami" zespołu, co

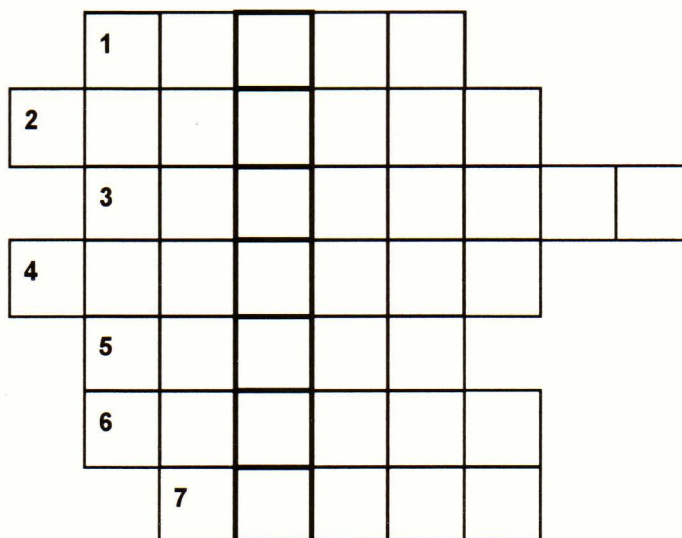
tydzień spotykają się w klubach na całonocne słuchanie ulubionego zespołu i oglądanie o nim filmów. W ubraniu dominuje kolor czarny - czarne dżinsy, skórzane kurtki, szale i białe koszulki T-shrit. Uwierają się, czeszą i poruszają, szczególnie w tańcu, jak członkowie zespołu. Mają swoje gazetki i miejsca spotkań. W przeciwieństwie do, omawianych w poprzednim numerze "Na oścież", skinów są raczej apolityczni i nie są agresywni. Wśród nich można wyróżnić trzy grupy. Pierwsza to depeszowcy właściwi, opisani powyżej. Druga to ci, którzy swoją przynależność do grupy manifestują przez przesadne ubieranie się, noszenie ogromnych krzyży, podczas gdy w rzeczywistości nie są prawdziwymi fanami zespołu Depeche Mode. Trzecia grupa to judyści. Ich nazwa pochodzi od tytułu jednej z piosenek. Jest to skrajna grupa, można rzec, że chuligańska. Są agresywni, popisują się. To właśnie judyści są autorami napisów DEPECHE MODE itd. na naszych domach i garażach. Wśród swoich zasad mają między innymi zasadę odwetu: oko za oko, ząb za ząb. Prawdziwi depeszowcy gardzą nimi i odcinają się od tej "podgrupy".

Jeśli chodzi o relację chrześcijanin - depesz, to uważamy, że raczej trudno pogodzić te dwie rzeczywistości. Kult zespołu Depeche Mode jest niezgodny z drugim przykazaniem Bożym: Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną. Depeszowcy swoją przynależność do grupy manifestują noszeniem krzyży wpisanych często w inicjały zespołu DM. Jest to oczywiste lekceważenie i nadużywanie symbolu zbawienia, jakim jest krzyż, przypominający wiernym odkupieńczą mękę Chrystusa.

Korporacja Rena & Dan



Krzyżówka Paulinki



Wyrazy wpisane poziomo:

1. Stoją rzędami w szkole
2. Może być w kształcie: nitki, śrubki, muszki
3. Nazwa lakierowanych pantofelków lub sandałów
4. ... betlejemska
5. Wielobarwny łuk na niebie
6. Nabożeństwa odbywające się w maju
7. Z kulką lub kwarcem

dadzą rozwiązanie pionowego hasła

Rozwiązania nadsyłać do redakcji do 20 sierpnia.

Nagroda niespodzianka.



Letnie plany (wakacyjne)

- Od 26.06. młodzież i dzieci naszej parafii należące do Ruchu Światło - Życie biorą udział w swoich letnich rekolekcjach formacyjnych wg następującego harmonogramu:

	26. 06 - 12.07	14 - 30. 07	03 - 19. 08	04 - 20. 09
JANIKOWO	ODB II	0	I	-
SUCHA	I	II	0	KODA (stud.)
TLUKOMY	KSM	ODB II	II	-
GÓRKA K.	-	0	ODB III	-
BIELANKA	-	0	ODB III	-
GNIEZNO	III	-	-	-

Miejscowości:

J - Janikowo, S - Sucha, T - Tlukomy, GK - Górka Klasztorna,
B - Bielanka, G - Gniezno

Grupy:

ODB - Oaza Dzieci Bożych
O, I, II - stopnie Oaz młodzieżowych
KSM - Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży

- 08.07 - 12.07 - Rekolekcje dla dziewcząt szkół podstawowych w Laskowicach
- 13.07 - 17.07 - Rekolekcje dla młodzieży żeńskiej w Laskowicach
- 18.07 - 21.07 - Rekolekcje biblijne dla młodzieży w Górnej Grupie
- Zarówno w Laskowicach jak i w Górnej Grupie rekolekcje odbywają się w domach Ojców Werbistów.
- 30.07 - 10.08 - Piesza Archidiecezjalna Pielgrzymka Gnieźnieńska na Jasną Górę, w której bierze udział grupa wyruszająca z naszej parafii
- 15.08 - 25.08 - Wakacje Duszpasterstwa Akademickiego "Martyria" w Lubiatowie.

264 km piechotą do Częstochowy

0 km - Gniezno
32 km - Biechowo
61 km - Komorze
86 km - Broniszewice
111 km - Kościelna Wieś
143 km - Brzeziny
181 km - Świątkowice
216 km - Szczyty
242 km - Miedźno
264 km - Jasna Góra

Jedną z 17 grup, które powędrują do Częstochowy jest grupa utworzona przy naszej parafii. Pielgrzymować może każdy. Serdecznie zapraszam wszystkich chętnych do udziału w pielgrzymce. Zapisywać się można będzie w biurze parafialnym albo od 14 lipca u przewodnika grupy.

Trzeba pamiętać, iż nieletni do lat 15 mogą brać udział w pielgrzymce w towarzystwie opiekuna wskazanego na liście pielgrzymów, natomiast w wieku 16 - 18 na podstawie pisemnego zezwolenia rodziców, złożonego przy zapisie. Dokonując zapisu należy wpłacić 200 tys. złotych (m. in. na pokrycie kosztów transportu bagaży).

Wielu ludzi potrzebuje dzisiaj szczególnego doświadczenia Kościoła. Jest to możliwe w przeżyciu Eucharystii i wspólnoty. Taki jest cel tegorocznej pielgrzymki:

"Trwali w nauce Apostołów" (Dz 2,42).

Serdecznie do tego doświadczenia zapraszam

ks. Leszek Paszkiewicz
(przewodnik grupy)

Na oścież:

Miesięcznik Parafii Matki Bożej Królowej Męczenników
Redaguje kolegium, asystent kościelny: ks. Krzysztof
Adres kontaktowy: ul. Bołtucia 5, 85-791 Bydgoszcz



Msze święte w naszym kościele



dni powszednie
7.00 * 8.30 * 18.30

niedziele i święta
7.00 * 8.30 * 10.00 * 11.30 * 13.00 * 16.00 * 18.30



Pocztowa skrzynka parafialna



Piszą do nas:

Gazetka parafialna bardzo mi się podoba. Rozumiem, że jest to rodzaj twórczości, który będzie się udoskonalał siłą rzeczy. (...) Zastanawiam się w jakiej formie mógłbym się przyłączyć do jej powstawania. Czy poprzez pozdrowienia, czy krótkie informacje o Kościele w PNG? Jednak kształt tej gazetki nadaje parafia na Fordonie i w tym właśnie jej siła i pewnie zdolność skupiania ludzi i ich zainteresowań.
o. Józef Maciołek SVD (Papua New Guinea)

Wspaniała gazetka parafialna. - Gratuluję. Czekam na następną.

L. Sz.

Za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru nagrody książkowe wylosowali:

- Galikowska Jadwiga, ul. Kaliska 37, Piotrków Kujawski
- Milena Libecka, ul. Łochowskiego 7/144, Bydgoszcz
- Błażej Dudkiewicz, ul. Łochowskiego 3/94, Bydgoszcz

Z życia parafii:

29.05. - od godz. 19³⁰ do 23⁰⁰ w naszej kaplicy odbyło się ogólnobydgoskie nocne czuwanie modlitewne przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego

Od 25.05. w każdy wtorek od godz. 20⁰⁰ odbywają się w sali Duszpasterstwa Akademickiego "Martyria" spotkania Dyskusyjnego Klubu Filmowego

02.06 - w sali Duszpasterstwa Akademickiego odbyło się spotkanie z prezydentem Bydgoszczy panem Edwinem Warczakiem

06.06 do 08.06 - członkowie Stowarzyszenia Charytatywnego im. bł. U. Ledóchowskiej byli na pielgrzymce, której trasa biegła przez: Częstochowę, Kraków, Tynec, Czerną

09.06 - w sali Duszpasterstwa Akademickiego gościliśmy byłego wojewodę bydgoskiego p. Antoniego Tokarczuka oraz jego rzecznika prasowego panią Ewę Starostę

10.06 - 13.06 w Gnieźnie odbyło się Archidiecezjalne Forum Młodzieży, w którym wzięli udział dwaj delegaci z naszej parafii, należący do Oazy Młodzieży

12.06 - na Jasnej Górze miała miejsce II Pielgrzymka Ruchu Światło - Życie popularnie nazwanego "Oazą", od nazwy rekolekcji letnich. W tej pielgrzymce uczestniczyli także członkowie Ruchu z naszej parafii, zarówno Oazy Rodzin jak i Oazy Młodzieży

12.06 - 14.06 - członkowie chóru parafialnego pielgrzymowali na Jasną Górę i do Krakowa

15.06 - 16.06 - dzieci klas II i III Szkoły Podstawowej nr 44 z ks. Zbigniewem Bukowskim udali się autokarami na Jasną Górę i do Krakowa

20.06 - godz. 14⁰⁰ Mecz Księża - Nauczyciele wynik meczu 8:1

20.06 - o godz. 15⁰⁰ - Msza św. kończąca rok katechetyczny dla Dzieci Szczególnej Miłości. Po mszy św. rozdanie świadectw i agapa.

21.06 - pielgrzymka dzieci klas II i III Szkoły Podstawowej nr 66 na Jasną Górę

25.06 - o godz. 16⁰⁰ - Pierwsza tura Dzieci Szczególnej Miłości udała się do Sępólna Krajeńskiego na swój letni wypoczynek

29.06 - zmiana turnusów w Sępólnie Krajeńskim

Zachęcamy do przeczytania:

dr James Dobson: **Uparte dziecko. Od narodzin do wieku młodzieńczego** Warszawa 1993 Alfa - Omega.



Dr Dobson jest popularnym w Ameryce Północnej psychologiem zajmującym się poradnictwem małżeńskim i rodzinnym. Jest "prezydentem" Focus on the Family - organizacji działającej na rzecz rodziny i powrotu do tradycyjnych wartości chrześcijańskich.

"Uparte dziecko" - to praktyczna książka na temat wychowania dzieci i metod karcenia - autor koncentruje się na współzawodnictwie między rodzeństwem, nadpobudliwości, obrazie własnej osoby i błędach, które najczęściej popełniają sfrustrowani rodzice.

G.B.



Na oścież 4-5/1993

[12]

